

Maria Kalinowska

"„Jest i więcej prawd w Piśmie” :
Mickiewiczowskie „Zdania i uwagi”
w kontekście „Biblii”", Anna
Grzywna-Wileczek, indeks osobowy
opracowała Grażyna Wojczuk, Lublin
1994 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 87/2, 216-221

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

pasterza-poety Tityra zaczynało przybierać realne kształty. Zbliżenie Arkadii (krainy poezji i miłości) i Utopii (przestrzeni doskonałego politycznego porządku) w poezji staropolskiej „zaowocowało głównie przepowiedniami powrotu złotego wieku i moralnego odrodzenia skłóconego wewnątrznie i pogrążonego w chaosie bratobójczych walk chrześcijańskiego świata” (s. 103).

Zapewne żadne zagadnienie literatury staropolskiej, podobnie jak epok wcześniejszych czy późniejszych, nie poddaje się zdecydowanym i ostatecznym orzeczeniom. Rozstrzygnięcia „zamykające” taką czy inną kwestię z biegiem czasu okazują się niepełne, toteż i pytania stawiane przez badaczy, i odpowiedzi przez nich formułowane można najogólniej podzielić na mniej i bardziej dyskusyjne. Właśnie do tych szczególnie dyskusyjnych zagadnień należy utopia, co wynika zarówno z niejako naturalnej niedookreśloności wypowiedzi kreującej utopijną wizję państwa czy krainy, jak i ze skromnego stanu polskich badań: utopia jeszcze nie zyskała ustaleń wręcz podstawowych, a zarazem akceptowanych przez badaczy reprezentujących dyscypliny tu pierwszoplanowe (socjologia, historia, historia literatury...). Ten dyskusyjny status, wyznaczony niedookreślonością wypowiedzi „utopijnej” i jej interdyscyplinarnym usytuowaniem, warunkiem koniecznym refleksji badawczej czyni przyjęcie wyraźnej koncepcji utopii.

W polskich badaniach nad utopią lata 1994–1995 zapewne okażą się okresem szczególnym – w tymże czasie, poza omawianą tu publikacją, ukazała się także książka poświęcona historii polskiej myśli utopijnej: Romana Andrzeja Tokarczyka *Polska myśl utopijna. Trzy eseje z dziejów*². Obydwa opracowania pozwalają wyrazić przypuszczenie, że jesteśmy świadkami przełomu – polscy badacze, dotychczas bardziej zwrócenii w stronę obcej myśli utopijnej i utopii jako gatunku literackiego, podejmują badania skoncentrowane na tekstach polskich autorów. Najbliższe lata pokażą, czy i w jakim stopniu książki Anny Krzewińskiej i Romana Andrzeja Tokarczyka otwierają nowy etap polskiej refleksji badawczej nad utopią i jej wielokształtną obecnością w staropolskiej kulturze.

Krzysztof Obremski

Anna Grzywna-Wileczek, „JEST I WIĘCEJ PRAWD W PIŚMIE”. MICKIEWICZOWSKIE „ZDANIA I UWAGI” W KONTEKŚCIE „BIBLI”. (Indeks osobowy opracowała Grażyna Wojczuk). Lublin 1994. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ss. 144. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Katedra Literatury Oświecenia i Romantyzmu.

W *Zdaniach i uwagach* osiągnął Mickiewicz niezwykłą, przenikającą cały utwór – artystyczną i myślową jednolitość. Ten wyraźny, bardzo Mickiewiczowski głos, decydujący o krystalicznej jedności cyklu, nie jest jednak przez poetę w żaden sposób eksponowany. Również indywidualność podmiotu, jego osobowa tożsamość zostaje zatarta. Mickiewicz już w tytule skierowuje uwagę czytelnika na innych autorów, sugeruje, że to „Jakub Bem, Anioł Ślązak (Angelus Silesius) i Sę-Marten” są właściwymi twórcami *Zdań i uwag*, niejako oddaje im autorstwo cyklu, a swój „głos własny w harmoniji gubi”.

Taka struktura *Zdań i uwag*, wyznaczona przez szczególny splot monolityczności i (prawdziwej czy pozornej?) wielogłosowości, wymaga równie szczególnego postępowania badawczego. Z pewnością ideałem byłoby wieloaspektowe ujęcie cyklu: ukazanie go jako utworu właśnie Mickiewiczowskiego, głęboko związanego z głównymi tendencjami rozwojowymi twórczości poety, a równocześnie otwartego na inne głosy (jeden głos?), które w intencji twórcy są ważniejsze niż jego własny.

² R. A. Tokarczyk, *Polska myśl utopijna. Trzy eseje z dziejów*. Lublin 1995.

Anna Grzywna-Wileczek zadając pytanie: „Skąd ta sfera bezpieczeństwa zawarowana formułą tytułową i wyciszeniem akcentów indywidualizmu twórcy?” (s. 11), nie poszukuje jednak odpowiedzi w odsłanianiu źródeł Mickiewiczowskich sentencji w dziełach Jakuba Böhme, Anioła Ślązaka i Saint-Martina. Podstawowym kontekstem interpretacyjnym czyni autorka *Biblię*. Formuluje hipotezę o *Zdaniach i uwagach* jako o „»przestrzeni« swoistej, egzystencjalnej hermeneutyki prawd *Pisma św.*” (s. 12; podkreśl. M. K.); „intencją Mickiewicza — pisze — jest tę nadprzyrodzoną głębię sensów religijnych odczytać i ukazać w kontekście ciągle aktualizującej się i spełniającej egzystencji ludzkiej” (s. 13; podkreśl. M. K.) Zatem, oprócz kontekstu biblijnego, posłużeń się kategorią „egzystencji”, zdaniem Grzywny-Wileczek, pozwoli odsonić najistotniejsze treści *Zdań i uwag*. W omawianej pracy pojawia się jeszcze jeden ważny kontekst, w sensie poznawczym — wielce obiecujący: *Zdania* Miłosza, które nieustannie obecne są w horyzoncie rozważań autorki.

W rozdziale wstępnym („*Biblia*” — *literatura* — *hermeneutyka*) ukazane zostały podstawy metodologiczne książki, w tym najważniejsza dla pracy koncepcja *Zdań i uwag* jako przykładu literackiej (egzystencjalnej) hermeneutyki *Pisma świętego*. Już rozpoczynając ten rozdział analizy porównawcze „zdań” otwierających oba zbiory — Mickiewicza i Miłosza — nie w pełni przekonują. Wrażenie, że autorka wymija jakąś istotną problematykę omawianych utworów, że zaciera ich „indywidualność” poetycką, wielokrotnie staje się udziałem czytelnika książki. Wydaje się, że Grzywna-Wileczek w zbyt dużym stopniu utożsamia trzy światy: *Biblii*, *Zdań i uwag* oraz *Zdań*, że zatarała między nimi granice. Niemal jedynym środowiskiem, w jakim „zanurzone” są „zdania” Mickiewicza i Miłosza, jest *Biblia*, jedynym komentarzem do *Zdań i uwag* są słowa *Biblii*, które wraz ze słowami obu poetów tworzą jedno wspólne uniwersum. Autorka mówi o „jednolitej, »biblijnej« postawie światopoglądowej podmiotu” (s. 19) *Zdań i uwag* (a także — choć z mniej silnym przekonaniem — *Zdań*), co oznacza chyba zarówno zbyt szerokie rozszerzenie sensów analizowanych tekstów poetyckich, jak i — paradoksalnie — ich zawężenie, redukcję. Grzywna-Wileczek twierdzi, że „zdania” Mickiewicza i Miłosza są „zapisem, przefiltrowanego przez egzystencjalne doświadczenie ludzkie, przesłania *Biblii* w myśl założenia [i tu następuje cytat z *Prywatnych obowiązków* Miłosza — M. K.], że »literatura jest częścią objawienia«” (s. 20). Zawarte w książce analizy przebiegają więc w obrębie zamkniętego koła, w którym literatura traci swą autonomiczność, staje się „częścią objawienia”, „wtórnym systemem semiotycznym” wobec *Biblii* (s. 22) — według określenia Mariana Maciejewskiego. Spostrzeżenie Maciejewskiego, może znaczące jako globalna koncepcja literatury, dające się też znakomicie wyzyskać jako kontekst dla historycznoliterackich problemów literatury romantyzmu, w rozważaniach Grzywny-Wileczek oscyluje między zbyt ogólnikową oczywistością a zbyt redukującym konkretem. Również budzi zastrzeżenia sposób włączenia w autorski dyskurs słów Miłosza o „literaturze jako części objawienia”, pochodzących z całkowicie odmiennego — eseistycznego porządku. Takie łączenie rozmaitych płaszczyzn refleksji, niekiedy niekoherentne, jest w pracy częste, nie wzbogaca jednak książki, lecz niszczy jej spójność. Przykładem może być również autorski, wartościujący komentarz do jednego ze „zdań” Miłosza — „A to już głęboko prawdziwy obraz ludzkiej egzystencji...” (s. 21), czy nieweryfikowalne spostrzeżenie o „naturalnym zbliżaniu się [...] [do idei wieczności] każdego człowieka, także biblijnego”, czyli o „eliminowaniu tego, co doczesne, a więc nietrwałe i nieprzebóstwione” (s. 80–81). Obok zatem fragmentów bardzo ważnych znajdujemy w całej pracy stwierdzenia albo zbyt ogólne, albo zbyt szczegółowe, które przestają znaczyć, lub też fragmenty napisane innym językiem, pochodzące z odmiennego przestrzeni językowej. Jest to więc język, który dopiero poszukuje równowagi, krystalizacji, czystości.

Ilekcroć jednak Grzywna-Wileczek odchodzi od ogólnych, często nieweryfikowalnych stwierdzeń i zakorzenia swoje sądy o religijności Mickiewicza jako autora *Zdań i uwag* w konkretnie historycznoliterackim, wówczas jej analizy dają znakomite

i inspirujące efekty poznawcze. Tak jest np. w drugiej (po fragmencie pt. *Literatura egzystencjalną hermeneutyką „Biblii”*) części rozdziału wstępnego, zytułowanej *Romantyczne interpretacje „Biblii”*. Ukonkretniając swoje spostrzeżenia daje Grzywna-Wileczek bardzo interesujący, bo klarowny i spójny myślowo obraz religijności romantycznej, ze szczególnym uwzględnieniem światopoglądowych przesłanek tego zjawiska, które nazywa „egzystencjalną hermeneutyką *Biblii*”.

Kolejna część rozdziału wstępnego (pt. *„Zdania i uwagi” a hermeneutyka biblijna*), ukazująca charakter religijności Mickiewicza i jego rozumienie „bycia poetą religijnym”, prowadzi do stwierdzeń o „egzystencjalnym ustosunkowaniu się wobec *sacrum*” (s. 35) oraz do wniosków o wysiłku hermeneutycznym Mickiewicza, mającym „za podstawę głębokie przeniknięcie chrześcijaństwem, zaświadczone w listach i liryce” (s. 38). I znów, jak wcześniejsze partie rozprawy, tak i ta zawiera obok spostrzeżeń odkrywczych uwagi bardzo ogólnikowe, często graniczące z oczywistościami. Kategorią szczególnie istotną dla interpretacji Grzywny-Wileczek, a równocześnie najbardziej kontrowersyjną, jest pojęcie „egzystencji”. Nie do końca przekonuje, ponieważ nie znajduje potwierdzenia w konkretnych analizach, całościowa koncepcja autorki o poecie – twórcy *Zdań i uwag* „interpretującym prawdy objawione” „z perspektywy dziejącej się i bacznie obserwowanej egzystencji” (s. 73). Kategoria „egzystencji” tak zastosowana raczej zamąca odbiór *Zdań i uwag*, niż wyraża ich autentyczną problematykę, raczej oddala czytelnika od ich osobliwej tajemnicy, niż do niej przybliża.

Rozdział wstępny zamyka próba sformułowania pytań, które staną się podstawą porównania *Zdań i uwag* Mickiewicza i *Zdań* Miłosza (część pt. *Wartości rozwojowe „Zdań i uwag” w kontekście „Zdań” Miłosza*). Autorka wprowadzając szereg rozróżnień o charakterze genologicznym analizuje porównawczo również inne romantyczne zbiory epigramatów (Brodzińskiego, Zaleskiego, Słowackiego). Zdania Miłosza traktuje jako „gatunek [!? – może to raczej realizacja czy wersja gatunkowa – M. K.] docelowy” (s. 40) rozwoju struktury *Zdań i uwag* Mickiewicza.

Kolejny rozdział, najistotniejszy: *Kerygmaticzny wymiar wiedzy o Bogu i człowieku*, zawiera zasadnicze tezy książki. Autorka omawia kolejno: wizję Boga w *Zdaniach i uwagach* (*Wygналиśmy z serc Boga*), koncepcje antropologiczne Mickiewicza znamienne dla tego cyklu (*Człowiek jest urzędnikiem wysokiego stanu*), wizję wieczności (*Wieczność – nowe niebiosy i nowa ziemia*) oraz prawdy i mądrości (*Wyzwalająca prawda i prawdziwa mądrość*). W rozdziale tym, jak i w całej książce tekst Mickiewiczowski pozbawiony jest autonomii, niemal nie posiada samoistości, przestrzeń semantyczna *Zdań i uwag* zostaje całkowicie wchłonięta przez obszar biblijny. Analizy – szczególnie w tej partii pracy – pozbawione są wyrazistości problemowej, przypominają raczej katalog tematów, motywów i wątków. Jedyną kwestią o bardziej konkretnym wymiarze problemowym, choć też w toku analiz zagubionym, jest zagadnienie stosunku poglądów Mickiewicza do teorii gnostycznych. Ale i ten wątek nie jest formułowany jasno, najczęściej przybiera postać – dominującej w książce – katalogowej opisowości, podporządkowanej naczelnej tezie o *Zdaniach i uwagach* jako dokumencie indywidualnej hermeneutyki *Biblii*.

W zakresie koncepcji antropologicznych najistotniejszym przesłaniem *Zdań i uwag* jest w interpretacji Grzywny-Wileczek teza „o szczególnej godności człowieka”, postrzeganego „w perspektywie metafizycznej, a więc w ścisłej zależności od Boga-Stwórcy i Zbawcy” (s. 62). Bardzo to ogólne stwierdzenie, graniczące z oczywistością, przystające do tekstów wielu różnych autorów, nie dotykające tajemnicy *Zdań i uwag*. Innym przykładem takiego uogólniania wniosków o antropologii Mickiewicza ze *Zdań i uwag* może być konstatacja: „Aforyzm *Urząd* wyznacza [...] kierunek interpretacji innych maksym, podejmujących problematykę człowieka, gdyż [...] są one dowodem bardzo biblijnej nauki o tym, że realizacja człowieczeństwa czy, jak powiedziałby Teilhard de Chardin – »personalizacja«, dochodzenie do osobowej, »królewskiej« świadomości istnienia zbawionego dokonuje się przez – i dzięki – służeniu Chrystu-

sowi, Bogu” (s. 63). Również posługiwanie się przez Grzywnę-Wileczek koncepcją „człowieka religijnego”, który „pełnię szczęścia wiąże z Chrystusem” (s. 75), bez zakorzenienia tych stwierdzeń w konkretnie słowa religijnego pisarza oraz dramatycznych przemian i wewnętrznych walk poety – autora *Dziadów*, razi ogólnikowością. To samo wrażenie odnosi czytelnik zamykających ten podrozdział ogólnych (ogólnikowych?) uwag o Mickiewiczu łączącym „istotę człowieka, jego definicję z relacją do Boga i Jego soteriologicznego planu” (s. 76). Dotyczy to także wniosków o kerygmaticznym wymiarze *Zdań i uwag*, który „zawiera się [...] w pewnym hermeneutycznym *novum*: maksymy pokazują człowieka w jego »stawaniu się«, w uleganiu ciągłej personalizacji aż do uzyskania pełni, esencjonalności na »świecie tamtym«” (s. 79). Jakże to stwierdzenia podobne do nowszych, zwłaszcza KUL-owskich badań nad Norwidem! Czy dobrą drogą poznania słowa poety jest tworzenie języka uniwersalnego, „pasującego” do wielu różnych odmian poetyckiego doświadczenia *sacrum* i zacierającego różnice między tak odmiennymi osobowościami, jak Mickiewicz i Norwid? Na marginesie powiedzmy, że wątek personalizmu Mickiewiczowskiego w *Zdaniach i uwagach* znów wskutek katalogowego, pozbawionego problemowej dramaturgii sposobu pisania zostaje przez autorkę omawianej książki – jako zagadnienie badawcze – anulowany. Anna Grzywna-Wileczek nie wydobywa z opisywanego wątku jego problemowej nośności, a przecież odślanianie pokrewieństw między personalizmem Mickiewicza a personalizmem Norwida oraz różnic między nimi, odślanianie – poprzez wypracowywanie języka jak najbliższego niepowtarzalności słowa poetyckiego, pojawia się w książce jako jej zagubiona możliwość. Zamiast koncentracji na tym, co jest tajemnicą *Zdań i uwag*, otrzymujemy w końcowej części rozdziału formuły, które wykraczają poza *Zdania i uwagi*, a cały wysiłek autorki zmierza ku roztopieniu idei utworu Mickiewicza w uniwersalnym przekazie tradycji judeochrześcijańskiej.

Część rozdziału *Kerygmaticzny wymiar wiedzy o Bogu i człowieku* zatytułowana *Wieczność – nowe niebiosa i nowa ziemia* dotyczy istniejącej w *Zdaniach i uwagach* koncepcji wieczności i jej „biblijnych (chrześcijańskich?) korzeni” (s. 80, przypis). Znajdujemy tu szereg inspirujących i ważnych spostrzeżeń, np. o różnicach między Mickiewiczowską wizją wieczności i nieśmiertelności.

W ostatniej części głównego rozdziału daje autorka syntezę dotychczasowych rozważań, skoncentrowaną wokół problemów prawdy i mądrości, „zagadnień na tyle pojemnych, że uogólniających kerygmaticzne »czytanie« Biblii przez podmiot Mickiewiczowskich aforyzmów” (s. 92). „Pragmatyzm, oratorskość, ironia – służące pedagogii, w połączeniu z głoszeniem Bożej ingerencji w czas – inkarnacji Słowa dla ludzkiego zbawienia, nadają maksimum rys nie tylko hermeneutyczny, ale i kerygmaticzny” (s. 91). Omawiając relacje między biblijną koncepcją mądrości i prawdy a *Zdaniami i uwagami* Grzywna-Wileczek podkreśla zwłaszcza dominację idei „bycia świadkiem” i negację roli filozofa-doktrynera. Bardzo to ważne spostrzeżenia, poszerzające wiedzę o *Zdaniach i uwagach*, choć i tu znajdujemy stwierdzenia kontrowersyjne, np. budzi zastrzeżenie interpretacja prawd, których mędrzec „odkryć nie może nikomu” (*Stopnie prawd*, s. 94), jako „związanych z objawieniem”. Bardzo to dyskusyjny wniosek, przede wszystkim ze względu na dwuznaczność słowa „mędrzec” w języku Mickiewicza, ale również niejako zaprzeczający głównemu wątkowi pracy o kerygmaticznym wymiarze *Zdań i uwag*.

A ten właśnie wątek wydaje się szczególnie ważny dla rozprawy i trafnie wybrany jako sposób myślenia o religijności *Zdań i uwag*. Hipoteza o „kerygmaticznej świadomości podmiotu” (s. 92), połączona z myśleniem o chrystianizmie jako Prawdzie Słowa, przy tym zakorzeniona w głębokim wnikięciu w poglądy Mickiewicza wyrażane w innych tekstach, daje znakomite i przekonujące rezultaty poznawcze.

Następny rozdział, *Antysłowo. Metafizyka i psychologia zła*, składa się z trzech części (*Unde malum?, Grzech – śmierć – piekło, Psychologia i symbolika szatana*). Przynosi bardzo wnikliwą, istotną dla wiedzy o Mickiewiczu, analizę problematyki zła

w *Zdaniach i uwagach* oraz wizerunku szatana, przedstawionego na szerszym tle romantycznym, a także w kontekście koncepcji Miłosza w *Zdaniach*. Autorka porusza takie kwestie, jak „antykerygmat zawarty w złu etycznym i ontycznym”, stosunek do biblijnej prawdy o grzechu pierworodnym, samotność metafizyczna grzesznika, symbolika piekła, zło jako anty-Słowo, ironia w prezentacji szatana w *Zdaniach i uwagach*, pytanie o zbawienie szatana.

Anna Grzywna-Wileczek w rozdziale tym w dużo większym stopniu niż w poprzednich częściach pracy potrafiła zderzyć ogólne rozważania o związkach *Zdań i uwag* z *Biblią* – z konkretną problematyką światopoglądową i historycznoliteracką twórczości Mickiewicza i całej epoki. Zabieg ten dał bardzo dobre rezultaty, ujawnił, jak ważne w rozważaniach nad hermeneutyką jest myślenie o konkretności „tu i teraz”.

Książkę kończy rozdział *O dobrodziejstwach formy. Próba syntezy*. Autorka koncentruje się tutaj na sposobie wyrażania przesłania *Zdań i uwag*. Zwraca uwagę na binarną strukturę „zdań” – pytań oraz odpowiedzi, i opisuje poetycki kształt utworów Mickiewicza: paraboliczność, alegoryczność, paradoksalność, antyetyczność. Pisze o formie *Zdań i uwag* – nieskrępowanej genologicznie, synkretycznej, nie dającej się jednoznacznie zaklasyfikować jako aforyzm, sentencja czy maksyma. Analizy te są wnikliwe i subtelne, choć i w tym rozdziale pojawiają się sformułowania niejasne, mylące, np. o „*stricte* poetyckiej tematyce”: w *Zdaniach i uwagach* oraz w *Zdaniach* synkretyczność i „niedefiniowalność” gatunkowa „dają możliwość wyjścia poza *stricte* poetycką tematykę i literackie sposoby wyrażania, a w warstwie semantycznej oznaczają nieustanne oddawanie metafizycznego wymiaru ludzkiego życia” (s. 131) – bardzo wątpliwa jest wartość poznawcza takiego stwierdzenia i bardzo uproszczone rozumienie istoty literackości romantycznej. Do szczególnie ważnych konstatacji pracy zaliczyć trzeba spostrzeżenia o korespondencji struktur *Zdań i uwag* oraz *Księgi Przysłów*, genologicznie identyfikowalnych jako „maszał”.

Na koniec kwestia może najistotniejsza dla koncepcji książki: zagadnienie relacji między *Zdaniami i uwagami* Mickiewicza a *Zdaniami* Miłosza. Kwestia najistotniejsza, ale też najbardziej kontrowersyjna – w tym ujęciu, jakie zaprezentowała autorka. Przede wszystkim jest to ujęcie niekonsekwentne: różnorodność przedstawienia tej relacji nie pojawia się w pracy jako problem interpretacyjny, jako świadomy sposób odczytania skomplikowanego i niejednoznacznego stosunku obu tekstów. Najczęściej analizy utworów Mickiewicza i Miłosza oraz *Biblii* przeplatają się wzajemnie, dopełniają się, w sposób płynny przechodzi badaczka od pisania o *Biblii* do interpretacji *Zdań i uwag* oraz *Zdań*. Posługuje się sformułowaniami niezbyt wyrazistymi, w rodzaju: „Po rozwinięciu problemu Bożego cierpienia można sięgnąć do poetyckich interpretacji *Zdań i uwag*, czyli zbioru *Zdań* Miłosza [...]” (s. 59; podkreśl. M. K.), albo: „Tę prawdę *Zdań i uwag* można by lapidarnie określić słowami Miłosza [...]” (s. 63), lub też: „Należałoby się spodziewać podjęcia tego problemu przez Miłosza, którego *Zdania* są przecież próbą »domyślenia« do końca Mickiewiczowskich sentencji” (s. 71). Miłosz tu częściej dopowiada (s. 109), „domyśla”, rozwija myśli Mickiewicza, niż mówi własnym głosem. Dochodzi w ten sposób do zatarcia poetyki tekstów Miłosza, uchylenia ich odrębności artystycznej, w związku z tym – do zafałszowania czy redukcji znaczeń. Tak jest przykładowo w wypadku interpretacji Miłoszowego „zdania” pt. *Lekarstwo*, gdzie „wstręt do zapachu jego skóry” to „poetycko i nieco eufemistycznie nazwana grzeszność” (s. 72), czy *Tęsknoty*, w której – zdaniem Grzywny-Wileczek – Miłosz proponuje „zbawczą bierność” (s. 77):

Nie żeby zaraz być jednym z bogów czy herosów.
Zmienić się w drzewo, rosnąć wieki, nie krzywdzić nikogo.

Trudno się również zgodzić z interpretacją wersu: „Nieszczęsne było i kłamliwe morze” (*O potrzebie zakreślenia granic*), w którym morze staje się „metonimią Złego”, „Symbolizuje zagrożenie dla współczesnego człowieka zalewem bezgranicznego zła

i kłamstwa [...]” (s. 122). Przykładów jednostronnej lektury *Zdań* Miłosza można znaleźć w książce więcej. Równocześnie Grzywna-Wileczek w toku całych analiz nie wydobywa skomplikowanego stosunku Miłosza do utworu Mickiewicza, nie nazywa tej relacji, nie próbuje ujmować jej w sposób wyrazisty problemowo.

Mimo nie zawsze wyraźnego problemowo prowadzenia wątku myślowego wiele spostrzeżeń i wiele wniosków – zwłaszcza w rozdziale o złu oraz w części ostatniej, syntetyzującej – jest bardzo trafnych, mają one bardzo dużą wartość poznawczą. Tak jest zawsze wtedy, gdy autorka książki odważnie formułuje problemy badawcze i zwraca uwagę na różnice między światami poetyckimi Mickiewicza i Miłosza.

I jeszcze jedna uwaga, która musi pojawić się w tej recenzji. Na początku książki znajduje się informacja, że praca powstała na seminarium magisterskim. Jeżeli więc stanowi wersję pracy magisterskiej, to trzeba powiedzieć, że mamy tu do czynienia z rozprawą wybitną, w której zarysowują się znakomite perspektywy dalszych, już bardziej syntetycznych studiów.

Maria Kalinowska

Grażyna Królikiewicz, TERYTORIUM RUIN. RUINA JAKO OBRAZ I TEMAT ROMANTYCZNY. Kraków 1993. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 134, 6 nlb. + 10 kart ilustracji.

Epokę romantyzmu często określa się terminem „kultura ruin”. Obrazy czy motywy ruinowe nie były jednak do tej pory tematem samodzielnych opracowań naukowych w Polsce. Zagadnienie to podejmowali tacy badacze, jak Wacław Kubacki, Zofia Sinko i Marta Piwińska, ale pojawiało się ono na marginesie innych tematów: pejzażu, gotycyzmu, szaleństwa, biografii romantycznej. Także w *Słowniku literatury polskiej XIX wieku* nie występuje ruina jako autonomiczne hasło, a czytelnika odsyła się do innych, pokrewnych artykułów. Książka Grażyny Królikiewicz tę lukę wypełnia.

Część pierwsza, zatytułowana *Ruina*, jest rodzajem obszernego wstępu, autorka wyznacza zakres problematyki i interesujące aspekty. Przede wszystkim określa „horyzont znaczeń”. Motto z *Przemian* Owidiusza dobrze charakteryzuje fenomen dwoistości ruin. Grażyna Królikiewicz podkreśla, że są one równocześnie tworem człowieka i natury, wytworem i destruktem. Ukazują zniszczenie, okaleczenie piękna pojmowanego jako całość i symetria, a jednocześnie przez zburzenie zostały uszlachetnione.

Sprecyzowaniu pojęcia ruiny służy przegląd literatury przedmiotu. Ruina to obraz o intencjach symbolicznych (Wellek i Warren), w który wpisane jest doświadczenie czasu (Roland Mortier), metamorfozy, wyobraźni kreacyjnej (Marcel Brion). Autorka przedstawia główne kierunki refleksji filozoficznych, historiozoficznych i estetycznych związanych z ruiną. Tak więc koncepcja tragiczna (Simmel) podkreśla katastrofizm epok schyłkowych; koncepcja metafizyczna (Spengler) traktuje ruinę jako *medium* między tym a tamtym światem.

Przeгляд obrazów ruin w literaturze ukazują ewolucję tematu oraz określa „horyzont tradycji”. Od Platona, poprzez klasyczną topikę, poezję średniowiecza i renesansu, autorka dociera do preromantycznej teorii malowniczości, która zakończyła proces usamodzielniania się ruiny jako przedmiotu estetycznego.

Zaznaczając, że ruina to więcej niż motyw, że to forma odczuwania rzeczywistości właściwa całej kulturze romantycznej, Królikiewicz próbuje wyjaśnić „mistyczną mowę” ruin. Odpowiedź na pytanie o treść tego komunikatu zawarta jest w drugiej części książki, zatytułowanej *Znaki*. Analiza *Sonetów krymskich* Mickiewicza prowadzi tu do ustalenia ścisłego pokrewieństwa między bohaterem-pielgrzymem a ruiną i jej atrybutami. Nowatorstwo *Sonetów* polega, w świetle tej interpretacji, na przedstawieniu